

Nasza **GAZETKA**

NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK KULTURALNO-SPOŁECZNY
NR. 88(8) • SAN FRANCISCO • BAY AREA • LIPIEC 2010



Co jest do przeczytania w obecnej lipcowej
Naszej Gazetce?

Strona

- 2 *POWYBORCZE REFLEKSJE - JACEK MATYSIAK*
- 3 *66 ROCZNICA TRAGEDII W CONCORD*
- 4 *INNA TRAGICZNA ROCZNICA SPRZED 13-tu LAT*
- 5 *HISTORIA MONETARYZMU – dr. E. ZBIGNIEW MRÓZ*
- 6 *SPRAWY POLONIJNE NAD ZATOKĄ ŚW. FRANCISZKA*
- 7 *LISTY DO REDAKCJI*
- 8 *KALENDARZ WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH*



Jacek K. Matysiak

PREZYDENT KOMOROWSKI

Platforma inkasując zwycięstwo w II turze wyborów prezydenckich zagarnęła tym razem całą władzę. Wypada pogratulować zwycięzcy, że pomimo nowych (tragedia smoleńska, powódź) okoliczności, mimo wakacji ptrafił zmobilizować swój elektorat, aby wygrać. Głównym używanym przez PO straszakiem była obawa o powrót projektu IV RP no i strasznego Jarosława z jego PIS-em do władzy. Jednak Kaczyński nie czuje się wcale taki przegrany ze zdobytymi 7,5 mln głosów, z 47 % poparciem wyborców (startował z ok. 25 %), uczciwie mówiąc o doskonałym wyniku/rozgrzewce do jesiennych wyborów samorządowych i oczywiście najważniejszych wyborów do parlamentu w następnym roku. Wszystko wskazuje na to, że PO poczuło wyraźny oddech PiS-u na własnych plecach.. Wygląda na to, że decydujący głos może zadać Platformie ekonomia, nie będzie już wymówek, że prezydent wetuje konstruktywne ustawy i nic nie można zrobić. PO musi teraz wziąć się do reform, mamy stare obietnice, plus wzdęty balon nowych mających kupić wyborców (Komorowski obiecał nawet studentom 50 % zniżkę na przejazdy, mimo, że taki bojkotowany przez niego projekt leży w słynnej zamrażarce sejmowej). Unia żąda od nas obniżki poziomu zadłużenia, no i reform obcinających wydatki.. PO długo dmuchała przeróżne obietnice w swój balon, który teraz przy zderzeniu z rzeczywistością pewnie pęknie. Wdrażając zaś reformy, PO wejdzie w konflikt z wpływowymi grupami interesu i pewnymi segmentami społeczeństwa, które na reformach stracą.

Komorowski został też więźniem lewicy, bez której 1,8 mln wyborców przegrałby wybory z kretesem, widocznie wymachiwanie trumną samobójczyni Blidy przypadło do serca lewicy. Liczy się, że Komorowski otrzymał 85 % głosów lewicy z 2007 r. zaś Kaczyński tylko 15 %. Prawdziwe wpływy w PO w społeczeństwie można będzie ocenić dopiero w wyborach parlamentarnych, kiedy SLD odwoła lewicowy elektorat na swoje własne podwórko. PO przetrwało jednak aferę hazardową, stoczniową i kręconych lodów (posłanka Sawicka) przy przychylności głównych mediów, sądownictwa i środowisk służb specjalnych i przychylniej zagranicy.

Samo hasło „Zgoda buduje” nie zawiera żadnych energii reformatorskich i nie wróży podjęcia przez PO ambitnych konfliktujących grupy społeczne reform, pachnie raczej duchem tow. Gierka („Pomożecie?”), chyba, że ma ono zwiastować zgodę między Tuskiem a Komorowskim. PO może jednak utracić partie opozycyjne, zabierając z budżetu dotacje dla partii politycznych (np. dla powodzian), sama zasiadając za suto zastawionym stołem (obsady stanowisk w państwie).

Jarosław Kaczyński doświadczony tragedią smoleńską, wzmocniony współczuciem i sympatią społeczeństwa, liczy chyba na wariant węgierski, w którym po ujawnieniu skrzętnie ukrywanego przez rząd oplakanego stanu zadłużenia państwa, wyborcy wynieśli partię prawicową do władzy. Posiadając teraz niekwestionowaną pozycję w PiS-ie jako lider, który prowadził do boju, Kaczyński ma też swoich krytyków. Całemu „dworowi” PiS-u zarzuca się brak umiejętności (albo odwagi?) zagospodarowania wspaniałego, patriotycznego Ruchu 10 kwietnia, który po tragedii smoleńskiej samoistnie ukonstytuował się w obronie Prawdy i podjął się obrony tłumionych przez media narodowych wartości. W obozie tym pozostała odrobina goryczy, że stratedzy PiS-u nie pozwolili o tych jakże ważnych sprawach mówić w trakcie kampanii wyborczej, preferując przyjemną „twarz” Kaczyńskiego starając się „zagłaskać” wszystkich w koło jego spokojnym wizerunkiem. Czy PiS, który wykonał już dużo dobrej pracy, będzie w stanie sprawdzić się na następnym zakręcie historii zobaczymy już za rok. Musiałby sprostać nowemu otwarciu społecznemu, zaspokoić nowopowstały głód patriotyzmu, tej oddolnej inicjatywie, aby zejść z tą energią do zarządów i rad okręgowych. Pozostaje odwieczne pytanie: czy wrośnięci w stołki lokalni wieloletni działacze, będą na tyle inteligentni i odważni aby ten entuzjazm i energię narodową zagospodarować z pożytkiem dla PiS i dla Polski.

Łoża szyderców PO (Palikot, Niesiołowski, Kutz i Bartoszewski) zaczyna ponownie pokazywać zęby połyskując chamstwem i wzmagając produkcję „przemysłu pogardy” atakując ś.p. Lecha Kaczyńskiego. Innym zagadnieniem jest, czy nowy prezydent nie zacznie budować niezależnego od Tuska centrum, doprowadzając do dekompozycji obozu „zawodników”.

Według socjologów mamy dwie Polski (A i B), ale jednego prezydenta i jeden rząd, czy wszystko się tu zgadza? Na szczęście za rok nadchodzą wybory do parlamentu i czy zgoda buduje? Myślę, że najpierw trzeba ją zbudować.

7 lipca 2010

W powyższym artykule p. J. Matysiak (z wykształcenia historyk), zapomniał wspomnieć, iż na wstępie swojej propagandy prezydenckiej Bronisław Komorowski, aby dodać sobie splendoru, przypisywał sobie szlacheckie pochodzenie a jego zwolennicy nazywali go „hrabią”. Natychmiast przeciw temu zaprotestował Związek Heraldyków który autorytatywnie stwierdził, iż polska rodzina szlachecka o nazwisku Komorowscy w Kowaliskach na Litwie, zostali pozbawieni życia przez Rosjan. Historia dziadka B.Komorowskiego - Osipa Szczyrkowicza, to osobny temat

POTWORNA TRAGEDIA W CONCORD (sprzed 66 laty).

17 lipca 1944 roku, kilkoma miastami znajdującymi się w pobliżu portu zwanego „Chicago” w Concord, wstrząsnęły dwa potworne wybuchy. Wiele szyb w oknach wyleciało z ram. Najbardziej ucierpiały miasta: Martinez, Pleasant Hill, Concord, Pittsburg, Antioch i oczywiście najbliższe miejscowości po drugiej stronie zatoki Benicia i Vallejo. Zerwani ze snu ludzie nie mieli pojęcia co się stało. Noc jak noc w tej części Kalifornii jest od wieków jednakowa. Niebo wygwieżdzone, orzeźwiający wiaterek z nad zatoki niósł wszelkie dźwięki w stronę gorącego i wysuszonego lądu. Dwa duże statki przycumowane do nabrzeża a pełniące rolę transportu w czasie wojny, były uśpione do czasu załadowania na nie materiałów wybuchowych przeznaczonych na front azjatycki. Od czasu do czasu słychać było gwizd lokomotywy przetokowej, która podstawiła wagony do rozładunku z różnymi materiałami wybuchowymi. Te drobne głosy - słyszane z oddali - były poprostu szmerami mieszającymi się ze szczekaniem - gdzieś tam - psów. Dlatego omawiana noc była wyjątkowo cicha i nic nie wieszczło przysłowiowej „ciszy przed klęską”.

BŁYSKI, FAJERWERKI I HUKI PRZERWAŁY CISZĘ NOCĄ

Dwa duże statki handlowe „*E.A. Bryant*” i „*Quinault Victory*”, zamienione na okręty wojenne, a raczej oddane do dyspozycji wojska, które wykorzystywało je do transportu zaopatrujące zaplecze frontu, stały w rzędzie przy nabrzeżu portu wojennego, oddalonego od centrum miasta Concord o kilka mil. Statki te były załadowywane: bombami, minami, pociskami artyleryjskimi i innym materiałem wybuchowym przeznaczonym na front z Japonią. Od kwietnia 1944, kiedy kpt. Kinne objął dowodzenie bazą w Port Chicago, oficerowie ładunkowi zmuszali marynarzy do ładowania amunicji w dużym tempie; dziesięć ton w każdej ładowni co godzinę zostało uznane za wymagany wynik przez kpt. Nelsona Gossa, dowódcę Mare Island Navy Yard, którego jurysdykcji podlegała baza Port Chicago Naval Magazine. Większość oficerów uważała, że poprzeczkę postawiono zbyt wysoko. W Port Chicago nie wypracowano sposobu sprawdzania, czy oficerowie i ich podwładni działają zgodnie z wymogami bezpieczeństwa. Żaden z marynarzy stacjonujących w Port Chicago nigdy nie przeszedł formalnego przeszkolenia jak należy obchodzić się z amunicją i jak ładować ją na statki. Szeregowi marynarze mieli wątpliwości odnośnie pracy ze śmiertelnie niebezpiecznym ładunkiem, ale oficerowie tłumaczyli im, że większe bomby i pociski są całkowicie bezpieczne, a uzbrojone zostaną w zapalniki dopiero po dostarczeniu do strefy działań zbrojnych. O godzinie 22.18 świadkowie usłyszeli "metaliczny gwizd, jak spadającej bomby". natychmiast potem nastąpiła pierwsza eksplozja i wybuchł pożar. W sześć sekund potem nastąpiła znacznie poważniejsza eksplozja, która zamieniła s/s *E. A. Bryan* i otoczenie w wielką kulę ognia o średnicy około 4800 metrów. Kawalki rozpalonego do białości metalu i inne płonące szczątki siła eksplozji wyrzuciła na około 3800 metrów w górę.

KOSZMARNY WIDOK, KTÓREGO TRUDNO OPISAĆ.

Oficer dyżurny Lt. Richard Rendleman wraz z kilkoma marynarzami wyjechał motorówką do bazy Mare Island w Vallejo, gdzie było oficerskie kasyno, a tam wielu kolegów z którymi późny wieczór można było spędzić przyjemniej niż monotonia w bazie przeładunkowej w Concord, gdzie wszystko przebiegało bez zastrzeżeń. Podczas wesołych rozmów zakrapianych piwem, nastąpił wielki huk, wstrząs i podmuch, który część marynarzy zrzucił z krzeseł na podłogę. W mgnieniu oka wszyscy wybiegli na zewnątrz, gdzie tam dopiero zdali sobie sprawę co się stało. Nie byli jeszcze świadomi wielkiego nieszczęścia jakie nawiedziło bazę w Concord. Natychmiast wsiedli w łódź motorową i przyjechali na miejsce tragedii. Tam zastali zrujnowany teren, dopalające się fragmenty drewnianych elementów, które słabo oświetlały nocne ciemności i teren, którego trudno było rozpoznać. Smrodliwy dym i jęki ludzi błagających o pomoc - jakie dochodziły z ciemności przedstawiały biblijną „Sodomę i Gomorę”. Byli pierwszymi i naocznymi świadkami tej tragedii. Nie będę opisywał skutków tego nieszczęścia. Przez długie miesiące prasa opisywała w szczegółach to zdarzenie. Do dzisiejszego dnia w rocznicę tej feralnej daty, prasa przeprowadza wywiady z tymi, którzy przeżyli to piekło.

Wszystkich 320 ludzi na pirsie i na statkach zginęło natychmiast, w tym 202 Murzynów. Ekspłodowało 5 tyś. ton materiałów wybuchowych. O buncie marynarzy, którzy byli sądenie przez Sąd Polowy (wojskowy), o segregacji rasowej w tym czasie oraz ogromnych zniszczeniach, może kiedyś - przy okazji - opisać. Około 40 lat po wypadku w Concord, syn jednego z naocznych świadków tej tragedii, odnalazł na strychu rodzinnego domu w N.Carolina paczkę starych listów, jakie ojciec - będąc w wojsku - wysyłał do rodziny, Listach tych w detalach opisuje, jak ranni ludzie cierpieli. Widział jeszcze dziesiątki na wpół żywych żołnierzy ze szrapnelami w ciele. W listach pisze, że sam zdjął z siebie koszulę i dał zmarzniętemu marynarzowi. Ranni pytali umierających co można dla nich zrobić. Listy były publikowane w prasie.

TRAGICZNA WYCIECZKA DO CONCORD

Do niezwykłego wypadku doszło 2 czerwca 1997 r. w Concord w Parku Wodnym.

W rozrywkowym miasteczku wodnym, zwanym Waterworld, pod sam koniec dnia, kiedy już podjechały samochody pod bramę parku wodnego, aby zabrać 120 uczniów z wycieczki szkolnej z High School z Napy, część uczniów rzuciła się do góry na ostatni w tym dniu zjazd ze ślizgawki, aby pobić rekord szkoły. I ten ostatni raz - ryzykancki w zamyśle – stał się tragedią.

MŁODZIEŃCZA LEKKOMYŚLNOŚĆ - PRZYCZYNĄ NIESZCZĘŚCIA

Młodzież, nie zwracając uwagi na przepisy obowiązujące podczas ześlizgów w specjalnych torach wodnych, jak również ignorując osobę dyżurującą na samej górze ślizgawki, przy samej bramce wlotowej. Osobnik ten regulował wejście do rynn – gwizdkiem, po którym miał nastąpić ześlizg. Młodzież ten zwyczaj – zignorowała, wchodząc jednym ciągiem w rynnę wlotową. Pierwszy młodzieniec zablokował swoim ciałem – kilka metrów poniżej – cały ześlizg, aby jak największa ilość młodzieży mogła się pomieścić w rynnie. Rzecz w tym zamyśle była taka, aby za chwilę całą chmarą, jeden na drugiego wpaść do basenu wodnego. Rozchodziło się o pobicie (nieoficjalnego) rekordu z ubiegłego roku w innym wodnym parku w Mantecy, przez młodzież z tej samej szkoły. Są to oczywiście „rekordy” wbrew przepisom, które mówią (i tego się w zasadzie przestrzega), że następna osoba może zrobić ześlizg, kiedy poprzednia znajdzie się już na dole w basenie wodnym. Tego przestrzega osoba odpowiedzialna za zjazdy z góry, która obsługuje kilka bramek, regulując wejście gwizdkiem. Młodzież – jak to młodzież – zawsze znajdzie jakieś tam sposoby na uśpienie czujności bramkarza. Do tego dochodzi rozluźnienie dyscypliny przy końcu pracy. Trudno było wymagać od straży Parku Wodnego, aby zapanowała nad tak dużym zgromadzeniem nastolatków. Do nieszczęść zawsze dochodzi, kiedy wiele czynników nakłada się na siebie. Tak też było i w tym wypadku. Kiedy wśliznęło się do rynn zjazdowej około 35 uczniów, puściły złącza między rynnami i młodzież (obojga płci) runęła z wysokości 12 metrów na błoto i beton.

ZABAWA ZAMIENIONA W KRZYK I ROZPACZ

Upadek był fatalny w skutkach. 18-letnia Quimby Ghilotti, zmarła w 45 minut po wypadku, po zgnieceniu klatki piersiowej, sześć innych studentów zostało bardzo poważnie rannych, natomiast pozostali z 32 rannych uczniów miało lekkie zwichnięcia rąk czy nóg. Wprost trudno sobie wyobrazić tragedię jaka się rozegrała na miejscu. „To było piekło, haotyczne sceny...” - mówił oficer policji z Concord będący obecnym na miejscu. Woda na dole zabarwiła się do czerwona od krwi. Śmigłowce i pogotowia ratunkowe transportowały rannych do dziewięciu okolicznych szpitali. Wszystkie szpitale wysyłały natychmiast karetki pogotowia, gdyż o nieszczęściu w mgnieniu oka, doniosły wszystkie lokalne radiostacje. Jeszcze przed chwilą, rozszczebiotany plac zabaw, zamienił się w jednej chwili w miejsce jęku i lamentu. Rozpaczliwe nawoływania o pomoc, mieszały się z wyciem karetek i policyjnych wozów.

Opiekunowie dzieci powiadomili natychmiast szkołę w Napie o nieszczęściu. Szkoła rozdzwoniła się do rodziców. Do głębi wstrząśnięci rodzice (poszkodowanej młodzieży) zjawili się wkrótce na miejscu tragedii, pokonując kilkudziesięcio-kilometrową odległość „w te migi” Spontaniczna pomoc – ludzi tam obecnych – musiała być zastąpiona przez zorganizowany porządek policyjny

SMUTNE ROZMYŚLENIA POWYPADKOWE

Czy do tragedii musiało dojść? Kto tutaj zawinił? Jakie były niedopatrzienia i przez kogo? Były to tematy na kilka dni w telewizji lokalnej, radiu i prasie. Jedno jest niezaprzeczalne, przyczyną była lekkomyślność. Tę gorzką prawdę dowiedzieli się rodzice o swoich dzieciach.

W niecałe dwa tygodnie po tym tragicznym wydarzeniu w High School w Napie, młodzież otrzymała dyplomy ukończenia szkoły średniej. Wielu z nich podchodziło po odbiór dyplomów w bandażach, inni o kulach a jeszcze ktoś tam na inwalidzkim wózku. Większość jednak pozostała w szpitalu na dalszym leczeniu.

Ówczesny właściciel Parku Wodnego w Concord – Six Flags w roszczeniowej rozprawie sądowej przyznał odszkodowanie 14 ofiarom najbardziej pokrzywdzonym - 4 miliony dolarów. Rodzice zmarłej 17 letniej Quimby Ghilotti otrzymali z tej puli jeden milion 700 tyś. dolarów, jako rekompensatę za śmierć córki.

dr. **Edward Zbigniew Mróz**

HISTORIA PIENIĄDZA

Współczesna szkoła ekonomiczna nazwana monetaryzmem powstała około roku 1956. W książce opublikowanej przez amerykańskiego ekonomistę Milтона Friedmanna i Annę Schwartz p.t. „A monetary history of the United States, 1867-1960” jest opisana ilościowa teoria pieniądza. Była ona nieco w sprzeczności z teoriami Ekonomicznymi Keynesa uznawanego za twórcę systemu w latach 30-tych ubiegłego stulecia. Patrząc na historię monety od którego to słowa pochodzi słowo monetaryzm to sięga on po czasy starożytne. Egipcjanie posiadali metalowe krążki za które można było nabywać ziemię, pracę ludzką czy towary. Żydzi najprawdopodobniej nie mieli takich pieniędzy, bo po czterdziestu latach koczowania na pustyni Synaj, archeolodzy nie znaleźli żadnych śladów, nie tylko pieniędzy ale nawet naczyń domowych jak wazy czy dzbany. Po jednej z wojen między Izraelem a Egiptem, archeolodzy izraelscy szukali jakichś śladów pobytu Żydów na pustyni i ponoć nic nie znaleziono. A więc może cały eksodus nie miał miejsca. W Izraelu pieniądź był powszechnie znany. W Biblii jest opisany Jezus odpowiadający na pytanie co oddać cesarzowi a co Bogu. Następnie jest również opisany jak wyrzuca ze świątyni ludzi, którzy wymieniali pieniądze.

W starożytnej Grecji i Rzymie pieniądź był powszechnie znany. Był bity – jak to się nazywało - za zgodą czy na zlecenie władców. Były to przeważnie krążki ze srebra lub miedzi, różnej wielkości, co miało oznaczać różne wartości.

W Polsce i na Litwie bito pieniądze za zgodą lub na zlecenie władców, to znaczy króla w Krakowie czy Wielkiego Księcia na Litwie. Wiele takich monet jest przedmiotem kolekcjonerów i niektóre mają dużą wartość. Na początku siedemnastego wieku jeden z banków w Amsterdamie doszedł do wniosku, że noszenie monet w woreczku jest niewygodne i zaczął przyjmować monety wystawiając za nie pokwitowanie na papierze.

Właściciele takich pokwitowań mogli z kolei wystawiać pokwitowanie innym osobom. I tak powoli powstał system czekowy czyli obrót bezgotówkowy. Nie był to jeszcze monetaryzm w dzisiejszym sensie tej teorii. Czeki wystawiane były przez ludzi na nabywanie dóbr takich jak ziemia, praca ludzka czy towary.

Powoli system ten zaczął się przeradzać w monetaryzm, gdzie pierwiastek ludzki ginął a wytwarzał się bezduszny układ sił, gdzie wszystko zaczęło przeliczać na pieniądze. Śmierć człowieka, ból czy łzy przestały się liczyć. Wszystko jest przeliczane na dolary, euro czy funty.

W prasie czy w telewizji czytamy czy słyszymy o stratach nie jakościowych, tylko ilościowych w przeliczeniu na różne waluty. Taki bezduszny monetaryzm jest doprowadzony do ostateczności przez gospodarzy naszych finansów, między innymi przez Greenspana i Barneke. Tak jesteśmy do tego przyzwyczajeni, że zapominamy ile cierpienia kryje się za stratami ludzi czy materiałów. Czy tak już będzie na zawsze ?

Technologia sprawia nam niespodzianki i to czasem dość drastyczne. Tak, jak to się stało z problemem nawozu końskiego na ulicach Nowego Jorku, kiedy zjawił się samochód.

Tym razem transakcje elektroniczne mogą się tak rozwinąć, że monetaryzm przestanie istnieć. Wejźmy w erę przekazów jak gdyby cofając się do starożytności i o pieniądzach czy monetach zapomnimy

Kiedy to nastąpi ? Niespodziewanie....

Maj 2010

JAK PRACUJE SYSTEM FINANSOWY W USA I RESZCIE ŚWIATA

Aby bardzo nie odbiegać w temacie powyższego artykułu dr. E. Zbigniewa Mroza, chcę Państwu przedstawić system monetarny Stanów Zjednoczonych.

Po wielkich kłopotach i chaosie finansowym, zmęczony obradami Kongres Stanów Zjednoczonych 23 grudnia 1913 r. przyjął Akt Rezerwy Federalnej, który jednoznacznie stwierdza, że ten (prywatny system bankowy) ma monopol na emisję pieniędzy, oraz kontrolę kredytu narodowego USA. Co więcej, ten prywatny **Federalny System Rezerw** nie podlega żadnej kontroli politycznej. Produkcja waluty narodowej w USA (\$) należy do korporacji banków prywatnych, które pozostają w rękach bardzo wąskiej grupy ludzi, których nikt nie wybierał. Tak więc Amerykański Federalny Bank Rezerw – jeśli chodzi o pieniądze jest dyktatorem, który posiada autokratyczną władzę nad narodem amerykańskim a pośrednio i nad resztą świata. Zmiany takiego systemu finansowania rządów (pożyczki dla krajów) kończyły się bardzo tragicznie dla tych, którzy próbowali to obalić. Zadłużenie finansowe USA jest gigantyczne. Najmniejsze zadłużenie mają kraje najmniej rozwinięte ekonomicznie

SPRAWY POLONIJNE NAD ZATOKĄ ŚW. FRANCISZKA

Dzięki uprzejmości sekretarza Stowarzyszenia Polskich Kombatantów – Północnej Kalifornii pani Haliny Butler, otrzymałem tegoroczny komunikat Nr.2 (tego Stowarzyszenia), zawierający wiele informacji, które bez wątpienia zainteresują Polonię na naszym terenie.

Komunikat SPK informuje, iż Koło ma 38 członków zwyczajnych i 8 członków wspierających .
W ostatnim okresie zmarło 4-rech członków :

- SSTRZ. Inż . Adam Skoczowski - Pleasanton – Alameda County
ur. 21 października 1912 /kampania francuska/ -jeniec wojenny
- PPLK. Tadeusz Blicharz - Paradise - Północna Kalifornia
ur. 1 lutego 1915 - pilot, walczył w Anglii w RAF-ie
Kawaler orderu VIRTUTI MILITARI V klasy
- MJR. Inż.. Zdzisław Jarkiewicz - Walnut Creek
ur. 10 stycznia 1925 uczestnik Powstania Warszawskiego/batalion „Gustaw
Kawaler Oficerskiego Orderu Polonia Restituta
- PPOR. Inż. Adolf Makaruk - Sonoma Północna Kalifornia
ur. 1 października 1926 pilot, walczył w RAF Dywizjon 300

Komunikat SPK podaje, iż Józef Xiężopolski z Castro Valley przeszedł ciężką operację, rekonwalescencja przebiegała pozytywnie i już jest zdrow.

Pani Halina Winkler (wdowa po św. pamięci inż . Wojciechu Winklerze) z San Mateo uległa złamaniu kości. Już prawie powróciła całkowicie do zdrowia.

Sprawy różne - Koła SPK :

Od początku istnienia Ośrodka Polskiego w Martinez (EBPAA) Koło Nr.49 którego członkowie złożyli łącznie największą daninę na zakup nieruchomości, otrzymali w dożywocie pokój, nazwany rycerskim w którym mieściły się wszystkie nasze dokumenty i pamiątki. W czasie 3-letniej przebudowy Ośrodka, pokój ten został zlikwidowany. Dokumenty historyczne zostały wysłane do Głównej Kwatery SPK w Nowym Yorku a potem według decyzji KG przekazane zostaną do Instytutu Piłsudskiego. Przebudowa w Martinez dobiegła końca. Koło nasze otrzymało swoje miejsce przy ścianie. Niestety brak funduszy, uniemożliwiło wykończenie. I tutaj z pomocą przyszedł Prezes Koła SPK kol.Frank Jasiński, który zaprojektował i zakupił u stolarza dużą szafę na całą ścianę, której część będzie poświęcona na pamiątki weterańskie. Pan Jasiński zafundował również półki na bibliotekę Ośrodka. Ośrodek w Martinez, jak również nasze Koło SPK – jesteśmy głęboko wdzięczni koledze prezesowi Jasińskiemu za jego hojny dar.

W 70-tą rocznicę masowego wywożenia Polaków na Syberię i do Kazachstanu, rok 2010 jest rokiem Sybiraków. W związku z tym koło SPK zamówiło Mszę św. w intencji zamordowanych oficerów w Katyniu jak również w intencji wszystkich wywiezionych w głąb Rosji. Prosimy, aby nasi członkowie rozpowszechnili tę wiadomość wśród swoich znajomych „Sybiraków”. W czasie krótkiej akademii będzie wyświetlony film dokumentalny. Prosimy również Sybiraków o przyniesienie pamiątek z tego okresu.

Prezes Frank Jasiński wysłał do Urzędu do Spraw Kombatantów i osób Represjonowanych cztery wnioski o awans dla kolegów z naszego Koła. Do dziś nie dostał jeszcze odpowiedzi.

Komunikat SPK zawiera jeszcze wiele innych informacji, które pominąłem, ze względu na treść organizacyjną, SPK i która nie jest interesująca dla Polonii i Czytelników „Naszej Gazetki”

D – Day w Rossmoor (Walnut Creek)

66 rocznica rozpoczęcia operacji lądowania aliantów we Francji na słynnej plaży Omaha w Normandii, została uroczysto uczczona przez czterech panów, którzy byli z tym wydarzeniem związani, za co otrzymali od rządu francuskiego wysokie odznaczenia Legii Honorowej. Wśród czterech dostojnych rezydentów Rossmoor, jeden z nich jest Polakiem i jest znany czytelnikom Naszej Gazetki, to Pan Marion Grohoski. Pisałem rok temu z okazji wręczenia przez ambasadora Francji panu Grohoskiemu tego zaszczytnego krzyża Legii Honorowej.

Wielu parafian polskiego kościoła w San Francisco, jest szczerze zmartwionych odejściem proboszcza ks. Tadeusza Winnickiego na inne parafie w Ameryce. Był bardzo szanowanym i lubianym księdzem.



LISTY DO REDAKCJI

Niezwykle miły i w serdecznym tonie otrzymałem list od Pani Barbary Toegemann z Cranston w stanie Rhode Island (niewielki stan między Connecticut a Massachusetts).

Drogi Panie Redaktorze.

Chcę Panu wyrazić moją wdzięczność, za przysyłanie mi Naszej Gazetki, która jest dla mnie moją ogromną pomocą duchową, już od kilku lat. Na każdą z nich czekam z tęsknotą i czytam z wielką radością. Cieszę się, że chociaż w ten sposób mam łączność z polskością.

Z poważaniem Barbara Toegemann

Prawda, że miło słyszeć takie słowa.

Pani Toegemann prawdopodobnie zetknęła się z moją Gazetką poprzez ś.p. Księdza Kazimierza Muszyńskiego, który gdzieś tam, był na parafii i z którym utrzymywałem kontakt korespondencyjny i otrzymywał Naszą Gazetkę. Pani Barbara jest nieprzerwanie prenumeratorem mojej gazetki od 7 lat. Serdecznie pozdrawiam i życzę wszystkiego najlepszego Pani Toegemann.

Również wielką radość i wdzięczność wyraża w liście Pan **Karol Piestrzyński z San Rafael**, który regularnie prenumeruje „Naszą Gazetkę” Serdecznie dziękuję za pamięć i życzenia . Wzajemnie przesyłam dużo serdeczności.

W ostatnim miesiącu przysłali również pozdrowienia i zamówienia na prenumeratę Naszej Gazetki - Państwo dr. E. Mróz , p.Grohoski, p. Kurowski, p. Pozarzycki i p. Chmielewski . Dziękuję i pozdrawiam.

Informacja z „Tablicy ogłoszeń :

*Kto pamięta i pochodzi z przed II wojny światowej - Lwów, Stanisławów, Mariampol
proszę zadzwonić do mnie - Teofila H. Tel. (925) 228 - 1135*

STOPKA REDAKCYJNA

***Nasza Gazetka jest niezależnym
miesięcznikiem kulturalno-społecznym,
ukazującym się na terenie San Francisco
Bay–Area. Gazetka jest finansowana
z dotacji otrzymywanych od Czytelników
i skromnych oszczędności redaktora.
Gazetka rozprowadzana jest tylko drogą
pocztową . Uwagi i listy proszę kierować
na adres: Gabriel Michta***

*2221 L Street, Apt. A ,
Antioch, CA. 94509*

e-mail: G.MICHTA@yahoo.pl

*Dziękuję wszystkim,
którzy pamiętali o prenumeracie Gazetki.*



KALENDARZ WYDARZEŃ HISTORYCZNYCH

LIPIEC

- 2.VII.1777 Vermont jako pierwszy amerykański stan zniósł niewolnictwo.
- 2.VII.2002 Steve Fossett pierwszy człowiek na świecie okrążył balonem kulę ziemską bez międzylądowania.
- 3.VII.1890 Idaho zostało 43 stanem USA.
- 4.VII.1884 W Paryżu przekazano Statuę Wolności ambasadorowi amerykańskiemu jako dar narodu francuskiego w setną rocznicę odzyskania niepodległości USA. Dzieło rzeźbiarza Bartholdiego
- 7.VII.1969 W Kanadzie ustanowiono język francuski językiem urzędowym na równi z językiem angielskim
- 10.VII.1991 Pierwszy prezydent Rosji - Borys Jelcyn, rozpoczął urzędowanie na Kremlu.
- 11.VII.1875 Magistrat w Krakowie zawarł umowę z architektem Prylińskim na odbudowę Sukiennic (4 lata)
- 11.VII.1920 Na Warmii, Mazura i Powiślu przeprowadzono plebiscyt na przynależność państwową tych terenów. 97 % głosów padło za Niemcami, 3 % za Polska. Konferencja Ambasadorów przyznała Polsce 3 gminy na Mazurach i 5 na Warmii. Granica Polsko-Niemiecka przebiegała wzdłuż Wisły
- 11.VII.1989 Goszczący z wizytą w Polsce George Bush przybył do Gdańska. Po zwiedzeniu katedry w Oliwie udał się na śniadanie do willi państwa Wałęsów. Potem złożył kwiaty w miejscach pamięci narod
- 12.VII.1957 W USA ukazał się pierwszy w historii raport dowodzący raka płuc z paleniem papierosów.
- 14.VII.1850 W USA uruchomiono na skalę przemysłową produkcję sztucznego lodu.
- 14.VII.1967 Alfred Nobel zademonstrował po raz pierwszy publicznie działanie dynamitu, który wynalazł.
- 16.VII.1965 Otwarto tunel pod Mont Blanc, który łączył Courmayeur we Francji i Val d'Aoste we Włoszech
- 16.VII.1928 Po południu termometr w Krakowie wskazał plus 47 stopni Celsjusza.
- 16.VII.1969 Załoga amerykańska w składzie N. Armstrong, E. Aldrin i M. Collins wylądowała na Księżycu. Był to pierwszy w dziejach ludzkości, spacer po tym satelicie Ziemi – Księżycu.
- 17.VII.1955 Otwarto pierwsze wesołe miasteczko Walta Dysneya – Disneyland. koło Anaheim (California)
- 17.VII.1909 W Krakowie odbył się uroczysty pogrzeb zmarłej 8.IV. w Kalifornii Heleny Modrzejewskiej
- 17.VII.1942 Rozpoczęła się bitwa pod Stalingradem, zakończona 2 lutego 1943 r. klęską wojsk niemieckich
- 17.VII.1942 W Poczdamie rozpoczęła się konferencja szefów rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, ich celem było uregulowanie i ustalenie zachodniej granicy Polski wzdłuż Odry, Nysy Łużyckiej.
- 22.VII.1983 Rozwiązano WRON (Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego) i zniesiono stan wojenny.
- 22.VII.1903 W Detroit Ford Motor Company sprzedał swój pierwszy samochód – Ford Model A
- 22.VII.2003 Dwaj synowie Saddama Husajna - Uday i Kusaj bardzo krnąbrni i niebezpieczni bracia, stwarzający dużo kłopotów władzy i społeczeństwu zginęli podczas ataku wojsk amerykańskich.
- 25.VII.1939 W ośrodku wywiadowczym w Pyrach pod Warszawą polski wywiad przekazał przedstawicielom wywiadów Anglii i Francji rezultaty prac nad złamaniem szyfru Enigmy.
- 24.VII.1400 W obecnych salach Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyły się pierwsze wykłady uniwersyteckie
- 24.VII.1925 W Krakowie dolar kosztował wtedy od 5,80 do 6 złotych.
- 24.VII.1939 Krakowski Komitet Opieki nad Uchodźcami Żydowskimi rozpoczął zbieranie środków na utrzymanie 1300 uciekinierów z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji
- 25.VII.1917 Mata Hari (tancerka holenderska) rozstrzelana we Francji za szpiegostwo na rzecz Niemiec
- 25.VII.1931 Ada Sari (śpiew. – sopran koloraturowy i pedagog) rozpoczęła występy w teatrze Słowackiego
- 25.VII.1944 Rząd RP na uchodźstwie podjął uchwałę upoważniającą władze krajowe do podjęcia decyzji o wybuchu powstania w Warszawie.
- 26.VII.1788 Nowy Jork został 11 stanem USA
- 28.VII.2000 W Katyniu uroczystie otwarto cmentarz polskich i rosyjskich kilkudziesięciu tyś. ofiar NKWD
- 28.VII.1920 Armia Czerwona zajęła Białystok. Marchlewski był gotowy objąć rządy w Polsce.
- 30.VII.1971 Następna udana amerykańska załogowa wyprawa Apollo 15 na Księżyc.
- 31.VII.1498 Krzysztof Kolumb odkrył wyspę Trynidad.
- 31.VII.1932 Janusz Kusociński zdobył na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles złoty medal w biegu na 10 kilometrów.